

Dyrekcja szkoły po otrzymaniu pisma z sądu rodzinnego stała się administratorem danych osób wymienionych w tym piśmie – tak stwierdził Prezes UODO w niedawnej decyzji, o której można przeczytać w najnowszym Biuletynie organu.

Stan faktyczny

Sąd rodzinny przekazał szkole anonimowe pismo opisujące problem panujący w placówce, które konkretnie dotyczyło agresywnych zachowań uczniów w klasie. Podczas zebrania rodziców, dyrektor placówki publicznie ogłosiła, kto jej zdaniem jest autorem pisma do sądu i ostrzegła, że informowanie o problemach uczniów może doprowadzić do sądowej i policyjnej ingerencji w życie rodzin.

Rodzice – domniemani autorzy pisma, wystąpili ze skargą do Prezesa UODO, zgłaszając że nie są autorami „donosu”. Zgłoszenie dotyczyło również tego, że niezgodnie z prawem ujawniona została treść pisma sądowego, skoro żaden z rodziców nie jest jego autorem, ani nie zostało doręczone żadnej osobie wymienionej w jego treści.

Rozstrzygnięcie – upomnienie za naruszenie

Prezes UODO udzielił upomnienia placówce oświatowej za publiczne przypisanie rodzicom autorstwa anonimu skierowanego do sądu rodzinnego.

Polski organ nadzorczy stwierdził, że dyrekcja szkoły po otrzymaniu pisma sądowego stała się administratorem danych osobowych, w kontekście danych osób fizycznych wskazanych w treści tego pisma. Jednakże placówka może przetwarzać te dane wyłącznie w celu, dla którego została zobowiązana przez sąd, tj. do sporządzenia opinii na temat konkretnych uczniów.

Powiadomienie rodziców o wpłynięciu anonimu do sądu oraz poinformowanie o treści i przypisywanie autorstwa konkretnym osobom stanowiło – w ocenie Prezesa UODO – naruszenie przepisów o ochronie danych osobowych.

Zdaniem polskiego organu nadzorczego, powyższe okoliczności potwierdziły, że przetwarzanie danych osobowych podczas zebrania rodziców, stanowiło naruszenie art. 6 ust. 1 w zw. z art. 5 ust. 1 lit. a i lit. b RODO.

Biuletyn UODO Nr 09/09/2024

Link do usługi: uodo.gov.pl